

## PORTRET OLIMPII ŁOSIOWEJ (PRÓBA ATRYBUCJI)

*„Różnorodne zakupy dokonane przez Muzeum w Wilanowie [...] i cenne dary ofiarowane dla kolekcji wilanowskiej z pobudek patriotycznych i szczodroliwości serca wyrównały w pewnej mierze straty poniesione przez Pałac Wilanowski podczas ostatniej wojny, wzbogacając jednocześnie o nowe jakości artystyczne dawną, historyczną kolekcję pałacową”.*

W. Fijałkowski, Dary i zakupy Muzeum w Wilanowie  
w: Dary i zakupy..., Warszawa 1992.

Jednym z wielu cennych darów jest interesujący, dekoracyjny portret młodej damy, przedstawionej na tle rozległego krajobrazu<sup>1</sup>. Ofiarowany przez Marię i Jerzego Łosiów w 1978 roku przedstawia Olimpię Łosiową (1800-1843), córkę Adama Siemońskiego, posła na Sejm Wolnego Miasta Krakowa w 1818 roku i Tekli Marianny Dembińskiej. Mąż Olimpii, Feliks Łoś h. Dąbrowa, urodzony w 1791, poległ pod Modlinem w roku 1830.

Obraz przez dłuższy czas znajdował się u Wincentego Łosia w tzw. „Łosiówce” - willi na Dębnikach w Krakowie<sup>2</sup>. Po likwidacji Łosiówki, w okresie międzywojennym, przeszedł na własność Witolda Łosia i znajdował się w jego majątku Piotrowicach pod Lublinem. Maria i Jerzy Łosiowie otrzymali portret Olimpii od Adama, syna Witolda w roku

1966. Ofiarowując obraz Muzeum w Wilanowie M. i J. Łosiowie przekazali równocześnie otrzymane od Stanisława Łosia, profesora historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wiadomości dotyczące pochodzenia i losów portretu.

Obraz wzbudził w Muzeum w Wilanowie duże zainteresowanie. Natychmiast podjęte zostały badania i zabiegi konserwatorskie, bowiem dotychczasowe prace tego rodzaju, przeprowadzone w Pracowni Konserwacji Zabytków w Lublinie, a następnie w Jarosławiu, nie zostały ukończone (wiadomość o tym, łącznie ze zdjęciami, przekazana została również przez M. J. Łosiów).

Dokładna analiza portretu, a zwłaszcza zdjęcia w ultrafiolecie, wykazały liczne wtórne przemalowania oraz retusze. Zabiegi konserwatorskie w Pracowni Konserwacji Malarstwa w Wilanowie,

<sup>1</sup> Olej, płótno, 150x190 cm; Muzeum Pałac w Wilanowie, nr inw. Wil. 1934. Autorstwo J. Brodowskiego sugerowałam już w katalogu „Dary i zakupy Muzeum w Wilanowie 1962-1992”, Warszawa 1992, nr kat. 15, il. III.

<sup>2</sup> Dawny folwark królewski, istniejący od XVII w. W XX w. dwukrotnie przebudowany, stracił cechy stylowe; pozostała jedynie XVII-wieczna kaplica - obecnie mieści się tam Zgromadzenia SS Salezjanek (J. Lepiarczyk, *Przemiany wokół Wawelu*, Kraków 1953, s. 60).



1. Józef Brodowski (?) Portret Olimpii Łosiowej (ok. 1820). Muzeum Pałac w Wilanowie. Fot. Mariusz Wideryński



2. Fragment portretu Łosiowej; widok na klasztor SS Norbertanek i wzgórze wawelskie. Fot. Bożena Seredyńska



3. François Xavier Fabre, Portret Elżbiety Skotnickiej, Muzeum Narodowe w Krakowie. Fot. Archiwum MNK

polegające na oczyszczeniu całej powierzchni obrazu i przepunktowaniu zmienionych w kolorze licznych retuszy, doprowadziły do prawidłowego scalenia kolorystycznego, dzięki czemu obraz odzyskał właściwe walory artystyczne.

Portret ujęty w poziomym prostokącie, przedstawia Olimpię Łosiową siedzącą na wysokiej murawie, z modnie uczesanymi włosami *à la giraffe*, w białej, empirowej sukni z niebieskim ozdobnym szalem, przerzuconym fanta-

zyjnie od lewego ramienia wokół postaci, przez prawe kolano aż do stóp. Kompozycję obrazu wzbogacają akcesoria: kapelusz z dużym rondem i kokardami, koszyczek w rękę, kwiaty rosnące na brzegu strumyka wpadającego do rzeki oraz leżący powyżej pies. W tle ciemna zieleń drzew i krzewów, a w dali z prawej rozległy krajobraz z zabudowaniami na wzgórzach – klasztoru SS Norbertanek (Kraków-Zwierzyniec) i Wawelu w głębi [il. 2]<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Pomocną w określeniu tych zabudowań okazała się akwarela W. Richtera przedstawiająca widok Krakowa w 1830 roku (Kraków, miasto muzeów, Warszawa 1977, s. 55, nr 183), a także rysunki i szkice samego Józefa Brodowskiego przedstawiające Wawel od 1818 aż po rok 1851 (J. Banach, *Ikonoğrafia Wawelu*, Kraków 1977, s. 27, oraz nry kat. 27, 134 i in.). Interesującym materiałem porównawczym jest późniejszy widok zabudowań Wawelu i klasztoru Norbertanek od strony zachodniej (więc przedstawionych tak, jak na omawianym portrecie) w malowanej olejno na płótnie dekoracji drzwi Zamku w Łańcucie (J. Banach o.c. nr kat. 142. Przedstawienie to J. Banach datuje na lata 1830-1850, bowiem widoczny jest mur obronny nadbudowany w latach 1827-1829).



4. Józef Brodowski (?), Dama w czerwonym szalu, Muzeum Zamek w Łańcucie. Fot. Archiwum MZŁ

Portret Olimpii Łosiowej wykazuje bardzo bliskie analogie z wizerunkiem Elżbiety Skotnickiej malowanym 1807 przez François Xavier Fabre'a [il. 3]<sup>4</sup>, na co pierwszy zwrócił uwagę A. Ryszkiewicz, autor opracowania dotyczącego twórczości Fabre'a, w tym m.in. portretu Skotnickiej<sup>5</sup>.

Zbliżone wymiary obydwu obrazów i identyczne usytuowanie dość sztywno siedzących dam na tle rozległego krajobrazu, podobne stroje i akcesoria – wszystko to pozwala sugerować, że portret Łosiowej powstał w oparciu o dzieło Fabre'a.

Autora portretu Olimpii, malowanego przypuszczalnie w pobliżu Łosiówki z widokiem na Wawel i klasztor Norbertanek, należało szukać w krakowskim środowisku artystycznym. Bardzo bliskie cechy stylowe dają się zauważyć przy porównaniu niniejszego portretu z wizerunkiem „Damy w czerwonym szalu” [il. 4]<sup>6</sup>, przypisanym z zastrzeżeniem Józefowi Brodowskiemu (1780-1853). Na pierwszy rzut oka zwraca uwagę zbliżona konwencja ujęcia postaci, z pewną sztywnością pozy, oraz krajobrazowe tło portretu z widocznym w dali, na wzgórzu, fragmentem trudnego do zidentyfikowania zabudowania z wieżami (Wawel?). Jeśli dodać jeszcze identycznie malowane suknie i charakterystyczne ręce o dłoniach z podobnie wydłużonymi palcami, można sugerować autorstwo tego malarza również w wypadku portretu Olimpii Łosiowej.

Bardziej przekonującym dowodem na rzecz tej atrybucji jest niewielki sygnowany portret czteroletniej córki Łosiowej – Melanii [il. 5]<sup>7</sup>. Dziewczynka o twarzy pozbawionej dziecięcego wdzięku, przedstawiona w dość sztywnej (dorosłej?) pozie, robi wrażenie dużo starszej. Napis na odwrociu obrazu [il. 6] jest niezbitym dowodem, że Józef Brodowski portretował osoby z rodziny Łosiów, mógł być więc również autorem portretu Olimpii. Kolejnymi przesłankami dla sugerowania tej atrybucji są: zamiłowanie malarza do widoków Krakowa oraz licznie wykonywane kopie, m.in. dla księżnej Izabeli Lubomirskiej<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Własność Muzeum Narodowego w Krakowie; olej, płótno, 169x215; nr inw. XIII-A.159.

<sup>5</sup> A. Ryszkiewicz, *Francusko-polskie związki artystyczne w kręgu J. L. Davida*, Warszawa 1967, s. 122, il. 50.

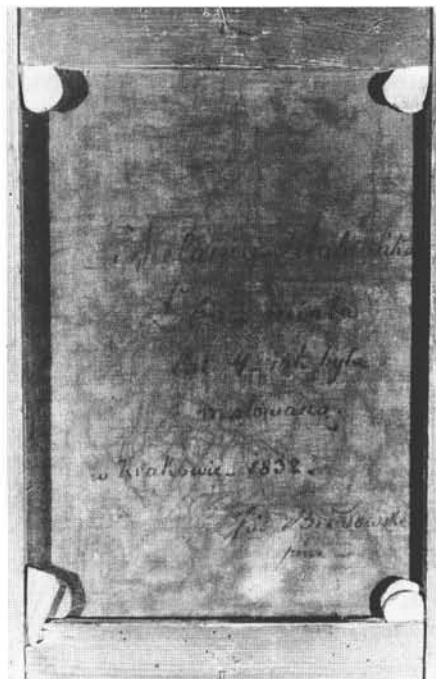
<sup>6</sup> Własność Muzeum – Zamku w Łańcucie. Olej, płótno, 72,5x55 cm; nr inw. S. 462 MŁ. Por. K. Sroczyńska, *Antoni Brodowski 1784-1832, życie i dzieło*, Warszawa 1985, s. 14, nr 11, il. 64.

<sup>7</sup> Olej, płótno, 55x43 cm – w posiadaniu rodziny. Za udostępnienie mi tego obrazu i wyrażenie zgody na reprodukcję portretu Melanii serdecznie dziękuję prof. dr Elżbiecie Koweckiej.

<sup>8</sup> B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny Izabeli Lubomirskiej*, Wrocław, Warszawa, 1976, s. 306. Praca B. Maszkowskiej oraz hasło J. Derwojeda w „*Słowniku Artystów Polskich*”, t. I, s. 241, Warszawa 1971, zawierają szereg informacji dotyczących rozwoju artystycznego Józefa Brodowskiego.



5. Józef Brodowski, Portret Melanii Łosiównej, własność rodziny. Fot. Wojciech Holnicki



6. Józef Brodowski, Portret Melanii Łosiównej, odwrocie. Fot. Wojciech Holnicki

Józef Brodowski już jako dziecko zwrócił uwagę księżnej Lubomirskiej swymi rysunkami. Jako piętnastoletni chłopiec wysłany został przez nią do Wiednia, gdzie przez 10 lat (1795-1805) studiował w Wiedeńskiej Szkole Malarstwa – u Józefa Abła malarstwo historyczne, a malarstwo portretowe u Giovanniego Battisty Lampiego. W 1811 roku mianowany został nauczycielem rysunku w Gimnazjum Św. Anny w Krakowie, a następnie profesorem malarstwa w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych.

Początkowo malował głównie obrazy o tematyce historycznej. Mimo niezbyt wysokiego poziomu artystycznego, cieszyły się one dużym zainteresowaniem. Najwyżej cenione były portrety, złasz-

cza osobistości Krakowa i Łańcuta, np.: Alfreda Potockiego<sup>9</sup>, Jana Bożego Nowakowskiego i sygnowany portret Antoniego Bystrzanowskiego<sup>10</sup> i Jana Kisielewskiego<sup>11</sup>.

Józef Brodowski wykonywał również liczne kopie, m.in. dzieł słynnych malarzy jak Rubensa „Trzy Gracje” oraz „Apoteoza Wenera” czy autoportret Rembrandta; jednym z zachowanych w Łańcucie portretów Izabeli Lubomirskiej jest sygnowana przez J. Brodowskiego kopia jej nieznanego portretu<sup>12</sup>.

Najbardziej jednak zainteresowały Brodowskiego kompozycje krajobrazowe z powtarzającymi się najczęściej motywami starego Krakowa, zwłaszcza kościoła Mariackiego i wzgórza wawelskiego.

<sup>9</sup> Maszkowska, o.c., s. 64.

<sup>10</sup> Portrety krakowian w zbiorach Muzeum Historycznego m. Krakowa, Kraków 1963, nr 8 i 107.

<sup>11</sup> W Muzeum Narodowym w Krakowie.

<sup>12</sup> Maszkowska, o.c., s. 95.

Liczne rysunki, które wykonywał z natury, uzupełnione datami i objaśnieniami, stanowią cenny materiał ikonograficzny, obrazujący wygląd miasta i jego okolic w 1 połowie XIX w.<sup>13</sup>

Podobny krajobraz jest tłem portretu Olimpii Łosiowej, a szereg zawartych w nim dekoracyjnych akcentów i malowniczych szczegółów ukazuje niewątpliwą sprawność warsztatową artysty. Dlatego szkoda, że twórca tego obrazu – zainspirowany portretem Fabre'a – nie usiłował nadać swej modelce więcej wdzięku i bardziej naturalną i swobodną pozę, w przeciwieństwie do „sztynno i bez wdzięku” siedzącej E. Skotnic-

kiej. Ocena tego portretu przez A. Ryszkiewicza<sup>14</sup> „obraz ma raczej walory dekoracyjne niż subtelność malarską” może w pewnym stopniu dotyczyć również portretu Olimpii.

Jednak ocena ta w żadnym stopniu nie wpływa ujemnie na ogólną wartość portretu. Dzięki ciekawej kompozycji w malowniczej, krajobrazowej oprawie obraz stale cieszy się dużym zainteresowaniem i stawiany jest w rzędzie tych portretów, które są niewątpliwą ozdobą galerii wilanowskiej, za co jeszcze raz należą się podziękowania Ofiarodawcom – Marii i Jerzemu Łosiom.

Irena Voisé

## PORTRAIT OF OLIMPIA ŁOSIOWA

This portrait, one of the most spectacular paintings in the Polish Portrait Gallery in the Wilanów Palace, has been presented to us by Mr and Mrs Jerzy Łoś. The portrait depicts a seated young woman with a landscape in the background. The composition is close to that of the portrait of E. Skotnicka by François Xavier Fabre. The buildings seen far in the distance are those of Wawel, the Royal Castle in Cracow, and the monastery of the Norbertine Sisters.

The portrait is not signed. Most probably its author is Józef Brodowski (ca. 1780-1853), a well-known Cracow portrait-painter, as well as an enthusiastic painter of old Cracow. This attribution is corroborated not only by the Cracow architecture in the background, but also, above all, by a comparison with other works by this artist, as well as by the existence of a small portrait of Melania, the sitter's daughter, which is signed by Brodowski and attests to the contacts of the Łoś family with this painter.

<sup>13</sup> Zbiór około 230 takich rysunków w Muzeum Historycznym w Krakowie, oraz ponad 20 w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu (Derwojed, o.c.).

<sup>14</sup> Ryszkiewicz, o.c. s.122